

Rozwiązanie przypadku – Kolokwium 16 grudnia 2020 roku.

(poprawka)

W niniejszej sprawie należało co do zasady sporządzić pozew w imieniu Jana Kowalskiego.

Opinia o niezasadności powództwa byłaby poprawna jedynie, gdyby zdający dokładnie uzasadnił zarzut Wiesława Lisa i tylko w sposób podany poniżej.

Sprawa winna się toczyć w trybie odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych (art. 458² § 1 pkt 1 i 7 k.p.c.). Pozew należało zatem złożyć do Sądu Rejonowego w Pile, wydziału gospodarczego – art.27 § 2 i art. 30 k.p.c. (art.34 k.p.c. nie uprawniał do wytoczenia powództwa przed Sądem Rejonowy siedziby powoda czyli w Poznaniu).

Pozew należało złożyć wnosząc o zasądzenie 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2020 roku do dnia zapłaty.

Stroną pozwaną winni być :

- spółka Bartek spółka komandytowa w Pile - art. 22 § 2 k.s.h.
- Sylwester Silny (jako obecny komplementariusz spółki) – art. 22 § 2 k.s.h. w zw. z art. 32 k.s.h.
- Andrzej Bratek (jako były komplementariusz spółki) – art.22 § 2 k.s.h. – zbył ogół praw i obowiązków po powstaniu zobowiązania
- Agnieszka Silna (jako obecny komplementariusz spółki) – art. 22 § 2 k.s.h.
- Alfred Zajac (jako obecny komandytariusz spółki) – art. 22 § 2 k.s.h. w zw. z art. 32 k.s.h. – odpowiada za dług spółki Bratek całym swoim majątkiem bez ograniczenia. Nie zaś do wysokości sumy komandytowej. Wynika to z faktu, że art. 111 k.s.h. ma zastosowanie do odpowiedzialności komandytariusza po jego przystąpieniu do spółki i po ustaleniu wysokości jego sumy komandytowej. Za wcześniej istniejące zobowiązania spółki odpowiada na ogólnej zasadzie wynikającej z treści art. 32 k.s.h.
- Wiesław Lis (jako obecny komandytariusz spółki) art. 111 k.s.h. w zw z art. 22 k.s.h.– ale tylko do wysokości sumy komandytowej czyli do kwoty 10.000 zł.

Oczywiście wszystkich współników należało pozwać solidarnie ze spółką zgodnie z treścią art. 22 § 2 k.s.h. Pozwanie jedynie samej spółki nie stanowiło prawidłowego rozwiązania zadania albowiem powód nigdy nie uzyskałby klauzuli na współnika Andrzeja Bratka, natomiast uzyskanie klauzuli na pozostałych współników byłoby uzależnione od tego czy w dacie złożenia stosownego wniosku nadal pozostawaliby oni współnikami spółki komandytowej Bratek.

Marek Nowak nie jest biernie legitymowany w ewentualnym procesie, gdyż w dacie powstania zobowiązania objętego pozwem nie był współnikiem pozwanej spółki. Wpis, a tym samym wykreślenie współnika z KRS ma charakter deklaracyjny. Odpowiedzialność współnika przystępującego do spółki jest zatem niezależna od tego, czy zgłoszono zmianę składu osobowego spółki do KRS (do czego spółka zobowiązana jest na podstawie art. 26 § 1 pkt 3 i art. 26 § 2 k.s.h. w zw. z art. 38 pkt 4 lit. a ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym). Dla powstania odpowiedzialności nowego współnika decydujący jest moment jego przystąpienia do spółki, lub wystąpienia z niej. Marek Nowak przestał być współnikiem spółki w dniu 25 lutego 2020 r., a więc przed powstaniem zobowiązania. Co prawda Kodeks spółek handlowych nie reguluje wprost sytuacji braku odpowiedzialności za zobowiązania spółki powstałe po wystąpieniu z niej współnika, niemniej jednak takiej wykładni wymagają względy systemowe oraz wnioskowanie *a contrario* z art. 32 k.s.h. i art. 10 § 3 k.s.h.

Stanowisko Wacława Lisa nie mogło zasługiwać na aprobatę. Aby wyjaśnić to zagadnienie należy udzielić kilku ogólnych uwag.

Osobisty i nieograniczony charakter odpowiedzialności współnika oznacza, że współnik odpowiada za zobowiązania spółki osobowej całym swoim majątkiem osobistym, majątkiem teraźniejszym i przyszłym. Za zobowiązania spółki powstałe w okresie uczestnictwa współnika w spółce, współnik odpowiada również po wystąpieniu ze spółki (zob. uchw. SN z 18.12.2008 r., III CZP 126/08, OSNC 2009, Nr 11, poz. 150).

Przewidziana w art. 22 § 2 k.s.h. solidarność ma swoisty charakter, gdyż jej skutki zostały w pierwszej kolejności określone w przepisach szczególnych, tj. w kodeksie spółek handlowych, a nie w przepisach kodeksu cywilnego, w szczególności co do możliwości zgłoszenia zarzutów przez współnika wobec wierzycieli spółki. Nie ma wątpliwości, że współnikowi przysługują zarzuty osobiste wobec wierzyciela (art. 375 § 1 k.c. w związku z art. 22 § 2 i art. 2 k.s.h.), jednak zarzuty wynikające z umowy podstawowej łączącej spółkę z wierzycielem nie są zarzutami osobistymi współnika; są to zarzuty przysługujące spółce, na które może się on powołać tylko z mocy art. 35 § 1 k.s.h., „przejęte” od spółki w ramach odpowiedzialności za cudzy dług (uzasadnienie wyr. SN z 16.06.2010 r., I CSK 453/09).

W postępowaniu wytoczonym przez wierzyciela spółki współnik może zawsze bronić się zarzutami przysługującymi mu osobiście wobec wierzyciela. Dodatkowo, na podstawie przepisu art. 35 k.s.h., nawiązującego do solidarnej odpowiedzialności współnika za zobowiązania spółki, w postępowaniu wytoczonym z powództwa wierzyciela spółki przeciwko współnikowi, pozwany współnik może przedstawić wierzycielowi również zarzuty przysługujące spółce wobec wierzyciela, w szczególności zarzuty wynikające ze stosunku

podstawowego łączącego spółkę i wierzyciela. Przepis art. 35 § 1 k.s.h. potwierdza zasadę wynikającą z art. 375 § 1 k.c. Jednakże w porównaniu z regulacją art. 375 § 1 k.c., przepis art. 35 k.s.h. ogranicza możliwość przedstawienia wierzycielowi zarzutów przysługujących spółce wobec wierzyciela jedynie w przypadku, gdy wspólnik został pozwany przez wierzyciela.

Zarzutami spółki, o których mowa w art. 35 k.s.h., są zarówno zarzuty wymagające złożenia przez spółkę oświadczenia woli (np. potrącenie), jak również zarzuty, które mogą być podniesione bez oświadczenia woli spółki (np. zarzut przedawnienia, nieważności czynności prawnej, z której wierzyciel wywodzi roszczenie). Odnośnie zasad odpowiedzialności komandytariusza regulacja art. 111 i art. 112 § 1 k.s.h. ma charakter jedynie szczątkowy, a to oznacza, że w zakresie nieunormowanym tymi przepisami stosuje się do tej odpowiedzialności art. 22 § 2 i art. 31 k.s.h. Oznacza to, że komandytariusz ponosi odpowiedzialności za zobowiązania spółki całym swoim majątkiem z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką, z tym że do wysokości sumy komandytowej, a nadto, że jest to odpowiedzialność subsydiarna. Do komandytariusza będzie miał także zastosowanie art. 35 k.s.h. Co do zasady komandytariusz może skorzystać zatem z instrumentów obronnych przewidzianych w art. 35 k.s.h., lecz w niniejszym kazusie nie zostały z kilku powodów spełnione przesłanki zastosowania tego przepisu.

Przede wszystkim dlatego, że wspólnik może złożyć prawokształtujące oświadczenie w imieniu spółki jedynie w przypadku jej bierności. Może to nastąpić, jeśli w wyznaczonym terminie spółka nie złoży określonego oświadczenia wywołującego skutki na gruncie prawa materialnego. Jeśli chodzi o komandytariusza, to ograniczenia komandytariusza w zakresie reprezentacji spółki, o jakich mowa w art. 118 § 1 k.s.h. nie uniemożliwiają mu skorzystania z obrony na podstawie art. 35 § 2 k.s.h., a więc także bronienia się potrąceniem wierzytelności przysługującej spółce komandytowej. Problematyczne jest, czy taka obrona komandytariusza, gdy nie ma on prawa z żadnego tytułu do reprezentowania spółki, choć skuteczne w procesie przeciwko niemu, odniesie skutek w stosunku do spółki, zwłaszcza gdy spółka nie chce skorzystać z możliwości potrącenia (za: M. Dumkiewicz, J.P. Naworski; przeciwko: A. Kidyba, S. Sołtysiński).

W omawianej sprawie spółka nie była bierna w kwestii potrącenia, gdyż jak ustalono do potrącenia nie doszło z uwagi na inne okoliczności – zawarcia umowy co do sposobu wykonania zobowiązania przez Jana Kowalskiego. Art. 35 k.s.h. nie może dawać uprawnienia wspólnikowi do podejmowania czynności materialnoprawnych w imieniu spółki niezgodnie z jej wolą. Może dawać jedynie uprawnienie wspólnikowi w razie biernego zachowania spółki w odniesieniu do czynności prawnych wymagających oświadczenia woli.

Reasumując w podanym kazusie można było sporządzić opinie o niezasadności złożenia pozwu, ale tylko przy jednym założeniu, że spółka Bratek zawarła z Janem Kowalskim umowę odnowienia, co skutkowało umorzeniem zobowiązania z faktury VAT nr 23/2018 (art. 506 § 1 k.c.). Nawet gdyby przyjąć, że umowa, którą strony zawarły była jedynie zmianą istniejącego zobowiązania, a nie nowacją, pozostawałaby otwarta kwestia, czy nie nastąpiło przesunięcie wymagalności tej wierzytelności, co uniemożliwiłoby potrącenie wzajemnych wierzytelności (art. 498 § 1 k.c.). Powyższe prowadzi do wniosku, że oświadczenie pozwanego Wacława Lisa nie było skuteczne. Tym samym ponosi on odpowiedzialność za zobowiązanie, w sposób opisany na początku rozwiązania.